

GŁOS

NAUCZYCIELSTWA LUDOWEGO

IDEAŁY WYCHOWAWCZE ELIZY ORZESZKOWEJ.

Nie pozwolić na zbytnie wybijanie indywidualizmu, jednostkę podporządkować ogółowi i wartość jej mierzyć miarą użyteczności dla drugich; wykształcić rozum tak, aby zapanował nad uczuciem i namiętnością; w sercu obudzić nie kontemplacyjną, marzycielską ale czynną miłość Ojczyzny i bliźnich, zwłaszcza tych „zmiętych w dłoni losu i czasu, przygarbionych, pomarszczonych, zmęczonych“; wyrobić głębokie poczucie obowiązków rodzinnych: obywatelskich, powinności pracy i poszanowania jej — oto ideały wychowawcze wielkiej myślicielki, wielkiej mistrzyni narodu: Elizy Orzeszkowej.

Rozrzuciła je jak drogie klejnoty w przepięknych powieściach, które tworzyła nie pod hasłem „sztuka dla sztuki“ ale „w chęci dobrego nauczania“. Jako dewizę zapisała w notatniku swoim: „Najlepszym synem Ojczyzny jest najlepszy człowiek“ a stosując ją w życiu własnem, dziełami swemi pragnęła jak najwięcej „dobrych synów“ przysporzyć Ojczyźnie.

Wady w wychowaniu młodzieży polskiej zwłaszcza żeńskiej spostrzegła bardzo wcześnie. Młoda, zaledwie dwudziestoletnia przeszedłszy ogniową próbę cierpień osobistych i nieszczęść ogólnych, gorącym sercem i silnym umysłem wzniosła się ponad czczość i próżność życia, jakie ją otaczało, zaczęła patrzeć i myśleć głęboko. Uderzył ją i zabolał brak charakteru moralnego u mężczyzn, obojętność ich dla spraw ogólnoludzkich, raziła płytkość umysłów kobiecych, bolała tragiczna dola tych, które życie do pracy zmuszało a wychowanie do niej nie przysposobiło. W „Panu Grabie“ w „Pamiętniku Wacławy“ w „Marcie“ w rozprawie „Kilka słów o kobietach“ przedstawiła jasno: jakim jest a jakim być powinno wychowanie, zwłaszcza wychowanie kobiet.

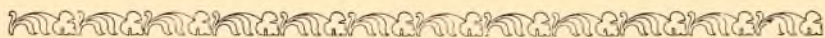
Tańska do niewiasty-Polki, przebranej za lalkę francuską, szczebiocącej paryskim akcentem, przemówiła poważnym językiem praojców, wyprowadziła ją z salonu i gotowalni do pokoju dzieciennego, do spiżarni i kuchni. Orzeszkowa powiodła ją dalej, wskazała nowe drogi i rozległe pola pracy samodzielnej, produktywnej czy to dla domu i rodziny — jedyne źródła szczęścia

kobiecego — czy, jak obowiązek każe, dla społeczeństwa, dla ogółu. Sama o sobie mówiąc do składających hołd jej geniuszowi, że „doktorem nie jest i togi nie ma“, nie kazała koniecznie kobiecie dobijać się stopni akademickich, nie stanęła w pierwszym szeregu feministek i sufrażystek ale zażądała dla kobiety wyższej niż dotychczasowa skali wykształcenia umysłowego, wpojenia w nią przekonania o konieczności pracy. Zażądała od społeczeństwa, aby w kobiecie wychowało i uznało człowieka a od niej samej, aby człowiekiem być umiała.

Za ten wielki krok naprzód, za tę garść złotych myśli i świeatanych ideałów, jakie rzuciła Eliza Orzeszkowa na rolę wychowania narodowego, od nas wychowawców i wychowawczyń cześć Jej, a w panteonie naszym, obok Konarskich, Czackich, Trentowskich, obok Tańskiej, Jej miejsce.

w Krakowie w dniu pogrzebu E. Orzeszkowej

Paula Sptawinska.



Zjazd nauczycielstwa słowiańskiego w Krakowie.

W r. 1908 utworzono na Zjeździe nauczycielskim w Pradze „Związek nauczycielstwa słowiańskiego w Austrii“.

Członkami Związku są zawodowe organizacje nauczycielstwa słowiańskiego. Walne Zgromadzenia Związku mają odbywać się co dwa lata w większych miastach słowiańskich Austrii. W myśl uchwały pierwszego Walnego Zgromadzenia Związku w r. 1908, w Pradze powziętej, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie wraz ze Zjazdem nauczycielstwa słowiańskiego wszystkich krajów austriackich w Krakowie w czasie od dnia 10-go do 15-go sierpnia 1910 r.

Program Zjazdu jest następujący:

We środę, dnia 10-go sierpnia 1910 r. (pierwszy dzień):

Posiedzenie Wydziału Związku nauczycielstwa słowiańskiego.

We czwartek, dnia 11-go sierpnia 1910 r. (drugi dzień):

Walne Zgromadzenie Związku nauczycielstwa słowiańskiego (zgromadzenie delegatów organizacji naucz., należących do Związku).

Porządek dzienny obrad:

- 1) Godz. 9 rano: Zagajenie (Nowak).
- 2) Przyjęcie regulaminu obrad (Sustr).
- 3) Sprawozdanie z czynności Wydziału Związku za czas od r. 1908—1910 (Hajny).
- 4) Sprawozdanie kasowe (Sustr).
- 5) Program działalności Związku:
 - a) w społeczeństwie (Hajny).
 - b) wśród nauczycielstwa (Nowak).

- 6) Pragmatyka służbowa dla nauczycielstwa ludowego (Pałka).
- 7) Wnioski Wydziału Związku:
 - a) Zmiana statutu Związku
 - b) Wkładki organizacyj naucz. do Związku } (Sustr).
 - c) Nauczycielskie kursa uniwersyteckie }
 - d) Wycieczki nauczycielskie } (Gangl).
 - e) Nauka języków słowiańskich }
 - f) Nauczycielskie schroniska i sanatoria }
 - g) Słowiańskie biuro inseratowe } (Jakimowski).
 - h) Zniżki kolejowe dla nauczycieli }
- 8) Oznaczenie miejsca przyszłego Zjazdu.
- 9) Wybory do Wydziału na rok 1910—1912.
- 10) Wnioski samoistne.
- 11) Posiedzenie nowego Wydziału.

Wieczór: Powitalny wieczorek dla Gości.

W piątek, dnia 12-go sierpnia 1910 r. (trzeci dzień):

Uroczysty Zjazd nauczycielstwa słowiańskiego
ze wszystkich krajów austriackich.

Porządek obrad:

- 1) Godz. 9 rano: Zagajenie (Nowak).
- 2) Wybór honorowych prezesów Zjazdu (z pośród nauczycielstwa).
- 3) Powołanie sekretarzy.
- 4) Przemówienia delegatów i reprezentantów.
- 5) Obraz szkoły ludowej w Austrii:
 - a) dzisiejszej (Parczyński).
 - b) przyszłej (Ulehla).
- 6) Przyjęcie projektu pragmatyki służbowej dla naucz. (Pałka).
- 7) Zakończenie Zjazdu.

O godz. 2^{1/2} w południe: uroczysty obiad (bankiet).

Po południu: zwiedzanie miasta i jego pamiątek.

Wieczór o godz. 7: uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim
„Halka“, opera narodowa Moniuszki.

W sobotę, dnia 13-go sierpnia 1910 r. (czwarty dzień):

Dalsze zwiedzanie miasta i wycieczki:

- 1) do Wieliczki.
- 2) do Okocimia.
- 3) do Morskiego Oka.

U w a g i: Każdy uczestnik Zjazdu otrzyma legitymację w cenie 2 kor. Legitymacja, sporządzona w formie książeczki oprawionej, będzie zawierała dokładny program Zjazdu ze wszystkimi szczegółami tak co do godzin, jakoteż cen, również informacje o zabytkach Krakowa i opisy poszczególnych wycieczek, wreszcie wykaz uzyskanych zniżek dla uczestników Zjazdu, do których będzie się miało prawo za okazaniem legitymacji.

Noclegi wspólne zostaną przygotowane w odpowiedniej ilości w szkołach miejskich w cenie 30 hal. od osoby za noc. Nadto będą do dyspozycji mieszkania prywatne po 3 K. od osoby.

Bankiet w dniu 12-go sierpnia kosztuje 4 K.

Oprorowadzenie po mieście ze zwiedzaniem pamiątek i wstępem do muzeów 50 hal. od osoby.

Wycieczki:

1) Wycieczka do kopalni soli w Wieliczce kosztuje 4 K. od osoby, w co wlicza się: kolej z Krakowa do Wieliczki i z powrotem, wstęp do kopalni, wyjazd windą, muzykę i oświetlenie brylantowe.

Wycieczka do Wieliczki odbędzie się w dwu grupach: a) w sobotę, 13-go sierpnia odjazd z Krakowa rano o godz. 8¹/₂, powrót o 12 w południe; b) odjazd z Krakowa o godzinie 1¹/₂ w południe, powrót o 6¹/₂ wieczorem.

2) Wycieczka do Okocimia (koleją do Słotwiny-Brzeska) celem zwiedzenia browaru, jednego z najslawniejszych w Europie. Odjazd z Krakowa w sobotę, dnia 13-go sierpnia o godz. 3 po południu, powrót o godz. 11 w nocy. Koszta wycieczki wyniosą 6 K. od osoby.

3) Wycieczka do Tatry, a w szczególności do Morskiego Oka (najpiękniejsze jezioro w Europie wśród gór niebotycznych). Odjazd w sobotę, dnia 13-go sierpnia o godz. 11:59 w nocy. Wycieczka potrwa całą niedzielę 14-go sierpnia, powrót o 11 w nocy. Koszta wycieczki wyniosą 22 K., w co wlicza się: kolej z Krakowa do Zakopanego i z powrotem, śniadanie w Zakopanem, obiad przy Morskim Oku i wieczerza w Suchej.

Bilety na bankiet, noclegi, wycieczki, do teatru itd. zostaną wraz z legitymacją rozesłane uczestnikom przed Zjazdem po nadesłaniu za nie należytości.

Nauczycielskie Związki zawodowe otrzymują osobno listę zgłoszeń do zebrania od swoich członków zgłoszeń. Dalsze szczegóły zostaną podane w niedługim czasie. Poszczególni uczestnicy Zjazdu porozumiewają się w sprawie Zjazdu ze swojemi organizacyami.

Wszelkie korespondencje poszczególnych organizacyj nauczycielskich w sprawie Zjazdu przyjmuje sekretarz „Komitetu Zjazdu nauczycielstwa słowiańskiego“ p. Józef Robak, nauczyciel, Kraków, ul. Podzamcze 3, zaś pieniądze przyjmuje skarbnik Komitetu p. Stanisław Ziemia, nauczyciel w Krakowie, ul. Zielona 21.



GŁOS W SPRAWIE NAUCZYCIELSKIEJ PRAGMATYKI SŁUŻBOWEJ.

X.

Dokończenie.

Przypomnieć się tu bowiem godzi, że wiekopomna nasza Komisya edukacyjna w ustawach swoich z r. 1783 zaręczała na samym czele stanowi nauczycielskiemu „nienaruszenie wolno-

ści człowieka i obywatela“, a nadto jeszcze „wszelką cześć, wysokie poważanie i okazanie wdzięczności“. Komisya nakazywała także wizytatorom postępować we wszystkim „z powagą i łagodnością, z winnem każdemu poszanowaniem“. Należyty sekret, względ na sławę cudzą, wstręt niepotrzebnego donoszenia, niepotrzebnej ciekawości jak najściślej zachować“ (§ 11). W sprawach dyscyplinarnych Komisya okazywała „wstręt i przymus w stanowieniu kar na przewinających“ i życzyła sobie, „aby na samem pogroźeniu każn zawsze przestawać mogła“. „Wyjawszy przypadki wielkiego zgorszenia i niezwyčajnego przestępstwa zawsze nim do sądu i kary przyjdzie, napomnienie poprzedzać powinno“. Zatem nie stękiem bezduszných kar, ale ojcowską życzliwością wychowywała Komisya swoich nauczycieli. Czuła ona bowiem „ukontentowanie, wystawując zasługom nagrody“ i wierzyła święcie, „iż pobudki honoru i innych korzyści bezskuteczne nie będą“.

Oto w krótkich wyjątkach pierwsza polska „pragmatyka służbowa“ nauczycielska! Jak widzimy z każdego niemal słowa przegląda tu życzliwe serce i duch prawdziwie obywatelski. Jakaż tu na każdym punkcie różnica między tem ojcowskiem postępowaniem, tej naówczas jeszcze „niekonstytucyjnej“ Polski, a twardą, surową, bezduszną tresurą nauczycieli ludowych pod rządami dzisiejszego Sejmu galicyjskiego oraz naszej Rady szkolnej krajowej, mieniającej się być naturalną spadkobierczynią ideałów i zasad wiekopomnej Komisji edukacyjnej!...

Wobec tego któż jeszcze może się dziwić, że nas to wszystko serdecznie boli, i że ten ból drży w naszych słowach, gdy mówimy o naszej doli do Sejmu?

Jak możemy o tem mówić spokojnie, gdy nadużycia zamiast ustawać, mnożą się i potężnieją, gdy samowola przełożonych nie ma granic ani hamulca! Oto już w ciągu drukowania powyższych wywodów nadesłano nam ze sfer nauczycielskich wiele nowych skarg na doznane w ostatnim czasie krzywdy. Z braku miejsca ogłaszamy z nich dodatkowo tylko następujące:

1. W pewnem większem mieście na konkurs ogłoszony przez Radę szkolną okręgową podało się wielu kandydatów, między którymi największe „szanse“ miał nauczyciel, mający za sobą 18-letnią służbę przy szkołach ludowych i obok wszystkich przepisanych kwalifikacyi także ukończony uniwersytet i egzamin nauczycielski do szkół średnich, nauczyciel mający całkiem czystą „hipotekę“ i całkiem politycznie „niepodejrzany“. Rada szkolna okręgowa pominęła go jednak zupełnie w ternie, a na pierwszym miejscu umieściła nauczyciela z najzwyklejszą (no, i najskromniejszą) kwalifikacyą, a w dodatku o 5 lat młodszego służbą od tamtego. Cóż mogło być przyczyną tak niezwykłego, tak niezrozumiałego postępowania? Zagadka zaraz się wyjaśni, gdy dodamy, że szczęśliwy zwycięzca (bo niewątpliwie zwycięży!) jest ziemiem „oficyalisty“ St. hr. T., bardzo wpływowego w kraju magnata, polityka i uczonego... Nadmienię tu jeszcze wypadka, że konkurs ogłoszony był na posadę nauczyciela wydziałowego z egzaminem z II grupy

(przyrodniczej), a pokrzywdzony nauczyciel miał nie tylko ten egzamin, ale nadto i egzamin profesorski z nauk przyrodniczych.

2. W powiecie Ż. zaszedł w ostatnich czasach fakt, który do żywego musi oburzyć każdego nauczyciela. Oto sławny z nadużyć inspektor W. na prosty donos w sprawie prywatnego życia pewnej nauczycielki, wdrożył przeciwko niej dochodzenie dyscyplinarne, poruczając bez wiedzy przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej przeprowadzenie z nauczycielką śledztwa dyscyplinarnego (!) **wójtowi tamtejszej gminy** (włościaninowi)!!! Możemy sobie wyobrazić położenie biednej nauczycielki, wezwanej urzędownie do złożenia zeznań dyscyplinarnych i czyniącej przed trybunałem pana wójta s p o w i e d ź ze swego życia! Fakt ten maluje lepiej upośledzenie nauczycielskiego stanowiska służbowego, niż wszelkie nasze wywody.

3. Nauczyciel G. z okręgu Ch. podał się w grudniu 1908 r. do egzaminu kwalifikacyjnego w K. Komisya uwzględniła jego podanie; a on bez jakiegokolwiek przeszkody złożył egzamin i otrzymał patent kwalifikacyjny do szkół lud. pospolicznych. Gdy G. z patentem zgłosił się do inspektora Z. w celu uzyskania należącego mu się z ustawy podwyższenia płacy, inspektor oświadczył mu, że patent ten został bezprawnie wydany i on musi postarać się o jego unieważnienie. Nauczyciel w pierwszej chwili niewiele robił sobie z pogroźek inspektora. Jakież było jego zdziwienie, gdy Rada szkolna krajowa w istocie, ku wielkiej kompromitacji Komisji egzaminacyjnej, unieważniła ten patent, a to na tej podstawie, że G. otrzymał tylko „dostateczną“ aplikację (przy podaniu) od inspektora Z., o czym dowiedział się dopiero teraz. Fakt ten, możliwy zapewne tylko w zawodzie naszym, świadczy wymownie o niepewności stanowiska naszego i na punkcie całkiem legalnie uzyskanej kwalifikacji. Nauczyciel ten bowiem bez najmniejszej winy lub jakiego błędu ze swojej strony stracił patent formalnie uzyskany, a z nim prawo do wyższych poborów. Przeciw temu zarządzeniu Rady szkolnej krajowej wniósł nauczyciel G. rekurs do Ministerstwa przez Syndykat krajowego Związku nauczycielstwa ludowego i czeka na rozstrzygnięcie sprawy.

Czy potrzeba jeszcze więcej faktów? Sądzimy, że to zbyteczne. Przedstawiliśmy powyżej najważniejsze nasze dolegliwości służbowe, zatruwające goryczą twardy chleb nauczycielski. Wykazaliśmy wymownymi przykładami brak prawnego zabezpieczenia naszego stanowiska służbowego, na co składa się z jednej strony chwiejność, giętkość lub niedokładność ustaw szkolnych, z drugiej zaś nieograniczoność władzy inspektora, który — będąc w jednej osobie fachowym rzeczoznawcą, sędzią śledczym, obrońcą i prokuratorem, a zarazem trybunałem wyrokującym, — ma na każdy wypadek w swoim ręku tyle siły, ile jej potrzeba do zrobienia komuś albo wielkiej krzywdy, albo wielkiej darowizny z nienależącego mu się prawa. Wykazaliśmy dalej, że nauczyciel ludowy, ten szerczyciel oświaty i kultury, mający w podstawowych warstwach narodu wyrabiać otwarte, szlachetne charaktery, duchy pełne godności ludzkiej i narodowej — jest pod presją swoich stosunków służbowych uosobieniem za przeczeniem wszystkich tych cnót obywatelskich, których ma świecić przykładem. Jest on bowiem klasycznym wzorem bezprzykładnej zależności i nowoczesnego niewolnictwa, — nadto owym przysłowiowym „grochem przy drodze“, który może bezkarnie rwać, kto zechce, — puchem lotnym, przenoszonym za każdym nieprzychylnym podmuchem wiatru w dalekie prze-

strzenie, — tkliwą, drżącą mimozą, nie bez przyczyny obawiającą się z każdej strony podstępnej napaści, — nareszcie na widowni będącym kagańcem oświaty, od którego wymaga się szerzenia naokół jasnych i ożywczych promieni światła i ciepła, któremu jednak każe się czerpać życiodajne soki z mętów bagna, otaczających go stosunków.

A teraz ostatnie słowo.

Wiekopomna Komisya edukacyjna zabezpieczyła nauczycielom swoim „wszelką cześć“, „wysokie poważanie“, a przede-wszystkiem „nienaruszenie wolności człowieka i obywatela“. Nie chciała ona bowiem powierzać wychowania przyszłego narodu bezdusznym „martwym narzędziom“, mającym „nieczułe na to wszystko, co ludzkość obchodzi, serce“, ale „cnotliwym i objaśnionym obywatelom“, „mającym na celu powołania i posługi swojej“ szerzenie „równej i najściślejszej sprawiedliwości, niepodległości w zdaniu, szlachetności myśli i postępów...“ Na pierwszy rzut oka widać tu upokarzająco wielką różnicę w pojmowaniu stanowiska oraz zadania nauczycielskiego między ustawami Komisji edukacyjnej a dzisiejszemi naszymi... Czyż to nie wstyd, że tak daleko w tyle pozostaliśmy poza temi ideami i temi dążnościami — dziś po 127 latach, dzielących nas od czasu wydania powyższych ustaw?!

Ale któż dziś u nas zastanawia się na seryo nad brakami obecnego systemu wychowawczego?! Kto rozumie należycie znaczenie wychowania, jako jednego z najważniejszych dziś naszych dźwigni narodowych? Kto zresztą u nas szczerze, ale tak naprawdę szczerze myśli o naszej narodowej przyszłości?...

Na każdym kroku bezmyślność, obojętność, dyletantyzm, albo co najwyżej partactwo, udrapowane szatą pozornej gorliwości... W tem właśnie tkwi całe zło dzisiejszego systemu szkolnego, wszystek zastój w naszym pochodzie cywilizacyjnym, jak niemniej całe nieszczęście obecnej naszej dekadencji moralnej i umysłowej.

Dlatego nie prosimy, ale żądamy zwrócenia baczonej uwagi na zapomnianą dziedzinę szkolnictwa ludowego, dlatego nie błagamy, ale domagamy się uchwalenia jak najrychlejszej pragmatyki służbowej dla nauczycieli w duchu wskazań zarówno wiekopomnej Komisji edukacyjnej jak i sąsiedniej Bukowiny.

Jeżeli bowiem chcecie mieć wychowawców, przywiązanych szczerze do zawodu, stojących pod każdym względem na wysokości zadania, musicie zdjąć z nich jak najprędzej niegodną wychowawcy obróżę duchowego niewolnictwa, oraz piętno hańbiącego serwilizmu, i uczynić ich całymi ludźmi i całymi obywatelami, świadomymi zarówno swych praw jak i obowiązków. Zobaczycie, ile na tem skorzysta szkoła i wychowanie. Pamiętajcie, że wolnego obywatela tylko wolny obywatel wychować potrafi! Wolni zaś obywatele wcześniej czy później utworzą wolny naród...

J. BAŁABAN.

JAKIEJ REFORMY POTRZEBUJE NASZE SZKOLNICTWO LUDOWE.

Ciąg dalszy.

Okres II.

l. p.	Przedmiot naukowy	III kurs	IV kurs
1	Psychologia	3	3
2	Dydaktyka	1	1
3	Pedagogika i hist. pedag.	4	4
4	Specyalna metod. religii	1	1
5	„ „ jęz. ojcz.	1	1
6	„ „ geografii	1	1
7	„ „ historyi	1	1
8	„ „ matemat.	1	1
9	„ „ hist. nat.	1	1
10	„ „ fizyki	1	1
11	Praktyczne ćwiczenia	9	9
		24	24

Co do zakresu udzielanych przedmiotów ustanowić takie zasady:

- a) rozkład nauki religii pozostawić odpowiednim kon-systorzom lub przełożёнstwom wyznaniowym;
- b) w języku ojczystym przeznaczyć:
 - 2 godziny na ćwiczenia leksykalne i gramatyczne,
 - 2 „ „ czytanie klasycznych autorów.
 - 1 godzinę „ historię literatury,
 - 1 „ „ ćwiczenia piśmienne;
- c) w drugim języku krajowym przeznaczyć:
 - 1 godzinę na ćwiczenia leksykalne i gramatyczne,
 - 1 „ „ czytanie klasycznych autorów i historię literatury,
 - 1 „ „ ćwiczenia piśmienne;
- d) w nauce geografii przerobić: kraj ojczysty (Polska pod 3-ma zaborami) Monarchia austro - węgierska, Europa, inne części świata, geografia fizyczna i astro-nomiczna;
- e) w nauce historii w 1-ym kursie przerobić historię Polski, w 2-gim historię powszechną;
- f) w matematyce w 1-ym kursie arytmetyka w 2-gim algebra i geometrya;

- g) w historyi naturalnej w 1-ym kursie zoologia i botanika, w 2-gim mineralogia i geologia;
 h) w fizyce w 1-ym kursie fizyka, w 2-gim chemia;
 i) praktyczne ćwiczenia mają być rozłożone w ten sposób, że 7 godzin w tygodniu przeznaczone są na przysłuchiwanie się w nauce, o ile możliwości w rozmaitych rodzajach szkół, a więc 1, 2, 4-klasowej i wydziałowej — 2 godziny zaś przeznaczone są na omawianie hospitowanych godzin.

Przy tym rozkładzie przedmiotów i godzin potrzebneby były następujące siły:

I. jeden fachowy profesor, któryby objął przedmioty:	
logikę na I. i II. kursie godzin	2
psychologię na III. i IV. „	6
dydaktykę „ „ „ „	2
pedagogię i historję pedagogiki na III. i IV. kursie	8
	18

II. jeden fachowy profesor języka ojczystego, geografii i historyi, któryby objął przedmioty:

język ojczysty na I. i II. kursie godzin	12
geografię i historję „ „ „ „	8
specyalna metodyka języka ojczystego	2
	22

III. jeden fachowy profesor matematyki, historyi naturalnej i fizyki, któryby objął przedmioty:

matematyka na I. i II. kursie godzin	6
historja naturalna „ „ „ „	4
fizyka i chemia „ „ „ „	4
specyalna metodyka powyższych przedmiotów	6
	20

IV. jeden fachowy profesor, któryby kierował ćwiczeniami praktycznemi godzin

na dno wykładałby spec. metod. geogr. i hist.	4
	22

Do przedmiotów, jak religia i spec. met. religii godz. 6, kaligrafii godz. 2, drugiego języka krajowego godz. 6, należałoby powołać docentów.

Studia profesorów I, II. i III. muszą być uniwersyteckie, kwalifikacye zaś do szkół średnich — prócz tego profesor numer I. musi posiadać stopień doktora filozofii. Na profesora numer IV. należałoby powoływać nauczyciela ludowego, któryby posiadał praktykę nauczycielską, nabytą w 1, 2, 4 i 8-klasowej szkole wydziałowej i któryby złożył dowody swojej sprawności i doświadczenia w pracach literackich z dziedziny szkolnictwa. Jednemu z profesorów fachowych należałoby powierzyć dyrekcję zakładu, któremu do pomocy należałoby dodać docenta.

C. d. n.

PROTOKÓŁ

z posiedzenia Komisji wnioskowej IV. zjazdu delegatów krajowego Związku nauczycielstwa ludowego w Galicji, odbytego w Rzeszowie, dnia 1 lutego 1910 r.

Członkowie Komisji wnioskowej: kol.: Balicki Karol, Kraków. Michalski Stan., Kraków. Robak Józef, Kraków. Smulikowski Julian, Lwów. Kłapa Ferd., Andrychów. Kuc Jan, Bobowa. Pałka Stan., Bochnia. Nakielny Józef, Bochnia. Sernicka, Jasionki. Broszkiewicz Antoni, Nowy Sącz. Koczur Feliks, Miłówka. Seidl Bron., Okocim. Taroni Feliks, Podgórze. Świtalski Wincenty, Ropczyce. Lech Andrzej, Rzeszów. Krotochwil Wiktor, Stryj. Kostecki Karol, Tarnów. Krężałkówna, Wieliczka. Westfalewicz Wład., Zborowice. Hawlicki Maks., Żarnowa.

Komisja wnioskowa ukonstytuowała się, wybierając: przewodniczącym kol. Balickiego, zastępcą przew. kol. Broszkiewicza, referentem i sekretarzem kol. Krotochwila.

W niezwykle ożywionej dyskusji, w której zabierali głos wszyscy członkowie Komisji, rozpatrzono najpierw wnioski Naczelnego Zarządu, przedłożone do uchwały IV. Zjazdowi delegatów, następnie wnioski samoistne „Ognisk“ i „Kół powiatowych“, a mianowicie:

„Ogniska“: w Ropczycach, Baranowie, Bochni, Andrychowie, Dobczycach, Starym Sączu, Pilźnie, Zatorze, Krakowie, „Koła powiatowe“ w Rzeszowie.

Nad większą częścią zgłoszonych samoistnych wniosków zmuszoną była Komisja przejść do porządku dziennego, ponieważ przeprowadzenie poruszonych w nich spraw jest już bądź to w toku, bądź też objęte są wnioskami Naczelnego Zarządu.

Przedłożone przez Naczelną Zarząd „k. Z. n. l.“ zaakceptowane przez Komisję wnioskową i uchwalone przez IV. Zjazd delegatów w Rzeszowie w dniu 1 lutego 1910 roku wnioski:

1) Zjazd delegatów uchwała: Naczelną Zarząd przedłoży na przyszły V. Zjazd delegatów „k. Z. n. l.“ drukowane sprawozdanie ze swych czynności, tudzież sprawozdanie kasowe. — Uchwalono.

2) W związku z powyższą sprawą uchwała IV. Zjazd delegatów, ażeby doroczne Walne Zgromadzenie „Ognisk“ k. Z. n. l. odbywały się zawsze najpóźniej do 15 lutego, sprawozdanie z czynności „Ognisk“ na specjalnie w tym celu wydanych kwestyonaryuszach mają być przedkładane Naczelnemu Zarządowi wprost, najdalej do końca lutego każdego roku, a doroczny Zjazd delegatów odbywać się ma, stosownie do brzmienia statutu (§ 51) w miesiącu lipcu. — Uchwalono.

3) IV. Zjazd delegatów uchwała zobowiązać wszystkich obecnych dzisiaj delegatów do jak najżywszego zajęcia się sprawą

poruszenia akcyi związkowej w swoich i sąsiednich „Ogniskach“. Uchwalono.

4) Dla dokładnego przedstawienia działalności Naczelnego Zarządu uchwała się, ażeby Wydział Wykonawczy Naczelnego Zarządu umieszczał możliwie najczęściej sprawozdania ze swych czynności w „Głosie naucz. lud.“ — Uchwalono.

5) IV. Zjazd delegatów zachęca gorąco „Ogniska“ k. Z. n. l. do składek na „Dar Grunwaldzki“; zarazem uchwała, ażeby datki na ten cel były ofiarowane ze wszystkich „Ognisk“ zbiorowo przez Naczelnny Zarząd, z zastrzeżeniem użycia ich na kresy zachodnie. „Ogniska“ i „Koła powiatowe“, które dar ten już złożyły, mają wysokość ofiarowanej kwoty zgłosić Naczelnemu Zarządowi dla oznaczenia ogólnej sumy, jaką związkowe nauczycielstwo na „Dar Grunwaldzki“ ofiarowały. — Uchwalono.

6) IV. Zjazd delegatów uchwała, ażeby Naczelnny Zarząd zamianował odpowiednich delegatów — mężów zaufania we Lwowie, którzyby interweniowali w Radzie szkolnej kraj. w sprawach, przez k. Z. n. l. poruszanych, tudzież w sprawach osobistych nauczycielstwa związk., oraz

7) takich samych delegatów — mężów zaufania dla interwencji w Ministerstwie Wyznań i Oświaty we Wiedniu. — Uchwalono.

8) W myśl § 60 lit. h. statutu uchwała IV. Zjazd delegatów wkładki członków na rok 1910 w dotychczasowej wysokości bez zmiany. — Uchwalono.

9) Wysokość wkładek emerytów, bez względu na miejscowość ich obecnego zamieszkania, uchwała się w takim wymiarze, jaki obowiązuje miejscowość, w której się spensjonowali. — Uchwalono.

10) IV. Zjazd delegatów poleca Naczelnemu Zarządowi, ażeby wystosował memoriał do Sejmu o utworzenie dla nauczycieli religii osobnego statusu personalnego, gdyż wskutek postanowień obecnie obowiązującej ustawy otrzymują oni najwyższy wymiar płacy bez względu na ilość lat służby, co jest połączone z raziącą krzywdą dla nauczycielstwa świeckiego. — Uchwalono.

11) IV. Zjazd delegatów w uznaniu ważności i potrzeby budowy własnych domów dla „Ognisk“ wzywa Naczelnny Zarząd do zachęcania „Ognisk“ i popierania akcyi w tym kierunku. — Uchwalono.

12) IV. Zjazd delegatów uchwała wzięcie udziału k. Z. n. l. w urządzić się mającej w r. b. we Lwowie wystawie etnograficznej, a szczegółową akcyę w tym kierunku powierza „Ognisku“ lwowskiemu. — Uchwalono.

Z nadesłanych wniosków „Ognisk“ i „Kół powiatowych“ akceptowała Komisya i poleciła do odczytania następujące:

Wnioski „Ognisk“ w Andrychowie, Baranowie i Ropczycach w sprawie zniesienia „Kół powiatowych“ zmodyfikowała Komisya następująco:

13) Zjazd delegatów uchwala: zamiast obecnych „Kół powiatowych“ utworza się delegacyę „Ognisk“, która cztery razy do roku zjeżdża się dla wzajemnego porozumienia się co do wspólnej działalności. Delegacyę taką zwołuje zawsze Prezydium najsilniejszego „Ogniska“ w powiecie. Dotychczasowe fundusze „Kół powiatowych“ przekazuje się Naczelnemu Zarządowi kraj. Zw. n. 1.

Przy powyższym wniosku zgłosił kol. Westfalewicz „votum seperatum“ bez umotywowania.

Na plenum przekazano Naczeln. Zarz. rozpatrzenie sprawy i zmianę § 28—42 statutu do przedłożenia na następnym Zjeździe delegatów.

Wniosek „Koła powiat.“ w Rzeszowie.

14) Naczelný Zarząd odniesie się do Rady szkolnej krajowej, ażeby te szkoły, które obowiązują plan szkół 2- 3- 4-klasowych przekształciła na 2- 3- 4-klasowe, a nauczycielom (kom) stałym, pracującym przy tychże szkołach nadała posady stałe nauczycieli (lek) kierujących w drodze urzędowej, bez ogłaszania konkursu. — Uchwalono.

15) IV. Zjazd delegatów uchwala: Naczelný Zarząd — niezależnie od starania o zrównanie płac nauczycielskich z płacami czterech rang płac urzędników państwowych — dołoży bezzwłocznie wszelkich sił w staraniu się o zmianę dotychczasowej ustawy o dodatku na pomieszkanie, który to dodatek nie jest do emerytury wliczalny, co jest wielką krzywdą dla nauczycielstwa. Kierownicy szkół, którzy mają pomieszkanie, w naturze, mają w razie przejścia w stan spoczynku otrzymać taki dodatek do emerytury swojej, jak wielkim jest dodatek na pomieszkanie stałych nauczycieli danej szkoły. (Nakielny Józef, Bochnia). — Uchwalono i polecono Nacz. Zarz. wystosować odpowiedni memoriał w tej sprawie.

16) IV. Zjazd delegatów poleca Naczelnemu Zarządowi, by we Lwowie i Krakowie utworzono rodzaj hotelu, domu gościnnego, by przyjeżdżający tam często w rozmaitych sprawach członkowie mogli znaleźć za jakąś niewysoką cenę nocleg. („Ognisko“ w Dobczycach). — Uchwalono, by N. Zarz. postarał się na razie o zniżki odpowiednie w hotelach — sprawa budowy domu załatwiona wyżej. „Ognisko“ lwowskie podało do wiadomości, że w swoim lokalu udziela członkom swoim takich noclegów.

17) IV. Zjazd delegatów uchwala: Naczelný Zarząd postara się w czasie odbyć się mającego w r. b. jubileuszowego obchodu Grunwaldzkiego o kwatery (noclegi) dla swoich członków, celem ułatwienia im wzięcia udziału w tej wielkiej narodowej uroczystości. (Kosiński). — Uchwalono wraz z rozszerzeniem wniosku przez kol. Nowaka, że Nacz. Zarząd ma wogóle zająć odpowiednie stanowisko w tym obchodzie.

Wreszcie jedna z koleżanek zgłosiła wniosek, ażeby „Ogni-

ska“ wysyłały na Zjazd delegatów częściej koleżanki, jako delegatów. Komisya wnioskowa, znając zapatrywanie Nacz. Zarządu na tę sprawę, nie zaleciła osobno tego wniosku do rozpatrzenia, zaznacza zaś, że Naczelny Zarząd rad zobaczy na przyszłych Zjazdach delegatów koleżanki w większej liczbie — pozostawia jednak sprawę wyboru poszczególnym „Ogniskom“. — Przyjęto do wiadomości.

Również i w toku obrad nad poszczególnymi punktami programu, wyłoniły się i zostały uchwalone następujące wnioski i rezolucye:

18) IV. Zjazd delegatów pozostawia z całem i pełnem zaufaniem Prezydyum Związku krajowego nauczycielstwa ludowego w Galicyi decyzję, które stronnictwo polityczne ma popierać w przyszłości nauczycielstwo związkowe. — Uchwalono.

19) Dla wielkich zasług, jakie położył Czcigodny i Kochany nasz Prezes około organizacyi zawodowej, stawiam wniosek, aby IV. Zjazd delegatów nie głosował na prezesa kartkami, ale jednogłośnie, przez aklamację dopełnił wyboru kolegi Stanisława Nowaka na członka Naczelnego Zarządu (kol. Wisłocki, Dobromil). — Uchwalono z ogólnym aplauzem.

Z uwagi, że w roku bieżącym przypada 20-letnia rocznica, jak z przebolałej i zgniecionej piersi nauczycielskiej padł pierwszy okrzyk, nawołujący do skupienia się i samopomocy, a okrzykiem tym był I. Nr. „Szkolnictwa ludowego“, założonego przez ś. p. kol. Henryka Kisielewskiego, zaś 10-letnia rocznica śmierci nieodżałowanej pamięci tego kolegi, która pozbawiła nas tego wielkiego serca, IV. Zjazd delegatów, chcąc uczcić tę 20-letnią rocznicę rozbudzonego samopoczucia naszego i samopomocy, oraz uczcić pamięć pierwszego pioniera naszego ruchu, uchwała:

20) utworzyć na dzisiejszem zebraniu fundusz obrony prawnej pokrzywdzonych nauczycieli im. Henryka Kisielewskiego, którego zaczątkiem będą zebrane dzisiaj dobrowolne składki. — Uchwalono.

21) Uznając doniosłość współdziałania nauczycielstwa w pracy nad ekonomicznem odrodzeniem naszego społeczeństwa, a w szczególności nad uświadomieniem ekonomicznem młodzieży, wzywa IV. Zjazd delegatów całe nauczycielstwo galicyjskie, by w szkole w ramach programu nauki i poza szkołą, w swej, tak wydatnie podjętej już pracy społecznej, z całą energią poparło akcję uprzedysławienia kraju. (Prof. Bromowicz, Bochnia). — Uchwalono.

Rzeszów, 1 lutego 1910 r.

Balicki, przewodniczący.

Wiktor Krotochwil, sekretarz.



RUCH NAUCZYCIELSKI I WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Tegoroczne okręgowe konferencje naucz. według okólnika c. k. Rady szkolnej kraj. odbędą się w październiku i znowu podzielone przeważnie w każdym okręgu w dwóch zgromadzeniach osobnych mimo, że podział taki dla samej sprawy nie może być pożyteczny, jak to już niejednokrotnie ze strony nauczycielstwa udowodniono.

Ferye szkolne według rozporządzenia ministeryalnego już w bieżącym roku ulegają zmianie o tyle, że rok szkolny kończy się z dniem 30 czerwca, małe ferye całkiem ustają, ferye świąteczne na Boże Narodzenie w zachodniej Galicyi trwają włącznie do 7 stycznia, a w wschodniej do 28 grudnia i od 5 do 10 stycznia. Zmiany te dotyczące wprowadzie szkół średnich, jednak muszą się do nich zastosować także i ludowe.

Wymiana dzieci odbywa się już od kilku lat między rodzinami z Francji i Niemiec w celach przyswojenia dzieciom najwłaściwszą drogę obcego języka. Ponieważ sposób ten coraz większe przybierał rozmiary, przeto rząd niemiecki roztoczył nad tą prywatną akcją swoją opiekę, stwarzając dla tej akcji w Berlinie osobny komitet. Taki sam komitet utworzył rząd francuski w Paryżu.

Nauka słoju w szkołach interesuje się bardzo obecny minister wyz. i oświaty i dlatego jak dzienniki donoszą — wydał odpowiednie zarządzenie w tych dniach, aby ta nauka doznawała w szkołach większej pielęgnacji.

Zjazd delegatów Tow. nauczycieli szkół wyższych odbył się w czasie tegorocznych Zielonych świąt w Krakowie pod przewodnictwem prezesa profesora uniwersytetu lwow. dra Twardowskiego. Na zjeździe tym zajmowano się: sprawą statystyki szkolnej i oświatowej na ziemiach polskich i uchwalono założyć do tego celu biuro, utrzymywane kosztem własnym, dalej zastanawiano się nad wprowadzonymi przez ministerstwo gimnazjów realnemi, uznano je za nieodpowiednie dla potrzeb naszego kraju a uchwalono domagać się nowego typu „zreformowanej szkoły realnej” w myśl projektu opracowanego przez krakowską komisję dla reformy szkolnej. Omawiano dalej sprawę języka niemieckiego i zgodzono się, ażeby naukę tego języka usunąć zupełnie z szkół ludowych pospolicznych a rozpocząć ją w szkołach średnich i wydziałowych oraz w 5-tych i 6-tych roku szkół pospolicznych. Uchwalono dążyć również do zniesienia wstępnego egzaminu z języka niemieckiego do szkół średnich. Z tego widać, że Tow. nauczyc. szkół wyższych zajęło w sprawie nauki języka niemieckiego to stanowisko, na którym stoi już nasz Związek. Jest to pocieszający objaw, że może teraz prędzej będzie można pozbyć się tej plagi z szkół pospolicznych, którą wprowadzono jakby ku zagważdżaniu młodocianych umysłów.

W dalszym ciągu zajmowano się jeszcze sprawą kształcenia nauczycieli szkół wyższych, sprawą posad etatowych i przeprowadzono wybory.

Uczenie pamięci ś. p. Mieczysławy Śleczkowskiej. Wydział wykonawczy kraj. Związku naucz. lud., którego ś. p. M. Śleczkowska była wiceprezesową, postanowił uczcić jej pamięć także przez zwrócenie się do nauczycielstwa, aby na nagrody dla dzieci szkolnych zakupywało także dziełko Jej pióra, tem więcej, że nadają się one bardzo ku temu celowi. W ten sposób praca Jej życia przetrwa Jej zgon, szlachetne Jej słowo przemawiać będzie ciągle do dzieci i budzić w nich uczucia piękne i wzniosłe. Dzieła ś. p. Śleczkowskiej jak „Wśród dziejowej zawieruchy”, „Września”, „Z orląt orły”, „Z naszego skarbcza” znajdują się do nabycia w księgarni D. E. Friedleina (Kraków, Rynek L. 17). Ostatnie z wymienionych dziełek, t. j. „Z naszego skarbcza” (na 232 stronicach), ma na składzie osobno Stowarzyszenie Nauczycielek (Kraków, Karmelicka 36), po cenie 1 K 40 h. za egzemplarz w ozdobnej, zaś po 1 K w szarej okładce.

Fabryka nauczycielek nieukwalifikowanych według okólnika Rady szkolnej kraj. z d. 14 maja b. r. będzie otwarta tego roku w Przemyśle i w Wieliczce. Wynika z tego, że przecież ta fuszka oświatowa cieszy się wielkiem poparciem i opieką naszych sfer decydujących, skoro ją jeszcze

uprawiają i to pomimo tak wielkiej liczby co roku zgłaszających się młodych nauczycielek ukwalifikowanych do zawodu nauczycielskiego, że nawet wiele z nich z braku miejsc pozostaje bez posady, bez chleba.

Węgiel związkowy. W poprzednim numerze zapowiedzieliśmy, że w tym numerze podamy już bliższe szczegóły i warunki co do nabywania tego węgla, a to dlatego, że kontrakt spółki, którą nasz związek zawierał z p. Olkuszniakiem, już był na ukończeniu. W ostatniej jednak chwili wyłoniły się pewne trudności w zasadniczym postanowieniu kontraktowym tak, że zawarcie spółki zostało wstrzymane, czyli, że kontrakt nie został przyjęty i spółka nie doszła do skutku. Wobec tego Wydział wyk. będzie czynił dalsze starania w kierunku założenia takiej spółki z innymi przedsiębiorcami i dostarczania naszym członkom węgla taniego i dobrego.

Pod adresem Wydziału krajowego i ekscelencji pana marszałka. Na tegorocznych posiedzeniach Sejm załatwił prychylnie prośbę wdowy po nauczycielu p. Monicowej, pobierającej 28 hal. dziennego zaopatrzenia i prośbę drugiej wdowy p. Fornaglowej, która nie ma żadnego zaopatrzenia. Obie te wdowy, jako staruszki a szczególnie p. Monicowa cierpi wielką nędzę, bo straciła już zdrowie i nie może pracować na swe utrzymanie. Od czasu powzięcia tych uchwał upłynęło już kilka miesięcy a te biedne staruszki nie otrzymały przyznanego im przez Sejm wsparcia i wprost giną z nędzy. Przypominamy im pamięci ekscelencji p. Marszałka.

„Pamiętny dzień“. Pod powyższym tytułem wydał nauczyciel szkół tutejszych, p. Maryan Rudnicki, kantatę na uroczystość grunwaldzką. Kompozytor ułożył sam tekst wierszowany i muzykę pod ten utwór, który dzięki melodyjności i stylowej poważnej rytmice kwalifikuje się ze wszech miar jako okolicznościowy śpiew dla dziatwy szkolnej przy urządzaniu obchodu rocznicy grunwaldzkiej. P. Rudnicki jest autorem kilku już tego rodzaju utworów wokalnych okolicznościowych, które posiadają istotną wartość muzyczną.

Zamówienia skutecznieć można u samego autora. (Kraków, Szkoła im. Dietla ul. Miodowa). Cena za sztukę 10 hal.

Zabawka grunwaldzka. Jedyną w swoim rodzaju a rozumnie obmyślaną zabawkę wydał z okazji rocznicy grunwaldzkiej kolega nasz Antoni Mikulski. Zabawka polega na układaniu w całość z pociętych w kawałki tekstur 6 obrazków, przedstawiających momenty z bitwy grunwaldzkiej, mapę Polski i wywłaszczenie. Służące za wzór obrazki, zaopatrzone są odpowiednim tekstem, streszczającym ważne momenta z historyi Polski i ślicznym wierszem M. Konopnickiej. Całość barwna i pięknie wykonana stanowi miłą pamiątkę wielkiej rocznicy. Zabawki tej nie powinno braknąć w żadnym domu polskim, powinna ona wyrugować tego rodzaju fabrykaty pruskie, gdyż zasługuje ze wszech miar na polecenie. Rzecz nadaje się też bardzo na nagrody szkolne dla młodszej dziatwy.



KSIAŻKI NADESŁANE.

„Tematy z Dziejów Powszechnych i Ojczystych“ prof. **Feliksa Gątkiewicza**. Autor w książce tej, zawierającej 137 stronic, stara się streścić najważniejsze wiadomości z dziejów powszechnych i ojczystych w 430 tematach, które mogą służyć za wskazówkę, jak z przerobionego materiału grupować wiadomości, kształtować poglądy, a nauczycielom szkół średnich i wydziałowych czynią ułatwienie w stawianiu uczniowi pytań przy egzaminach kursowych, a nadto dają też gotowe zagadnienia do wypracowań piśmiennych z tychże wiadomości.

Do niniejszego numeru dołączamy Katalog Książek na nagrody pilności Księgarni D. E. FRIEDLEINA w Krakowie.

POLSKIE TOWARZYSTWO PEDAGOGICZNE

ul. Friedrichów 10 **L W Ó W** ul. Zimorowicza 17



Na rok Grunwaldzki

polecamy Komitetom dla obchodu
tej uroczystości następujące dziełka:

Bitwa pod Grunwaldem

pięknie ilustrowane opowiadanie tego wiekopomnego zwycięstwa, napisane przez Rawiczankę dla ludu i młodzieży, w pięknej oprawie, stron 72, **cena** za egzemplarz **48 h.**

GRUNWALDZKIE ZWYCIĘSTWO

powiastka na tle wojny r. 1410, napisana barwnie dla ludu i młodzieży przez K. Królińskiego. Dziełko to z 5 rycinami w tekście w oprawie karton., str. 28, **cena** za egz. **10 h.**

Dla szkół wszelkiej kategorii

Nagrody pilności

— w wielkim wyborze. —

Na żądanie wysyła katalogi darmo **Administracja
wydawnictw Polskiego Towarz. pedagogicznego
Lwów, Friedrichów 10.**

U w a g a! Komitety urządzające uroczystości grunwaldzkie,
Dyrekcye i Zarządy szkół oraz instytucye publiczne
otrzymują od podanych cen **33⁰% r a b a t u.**